Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 226 Kraków, sobota 4 października 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Uznanie dla ministra Skrzyńskiego

Warszawa. (AW). Wśród mówców, którzy przemawiali podczas wczorajszego zamknięcia Ligi Narodów znajdował się minister Skrzyński, który oświadczył, że przyjmuje protokół, będący rezultatem harmonijnej współpracy Francji i Anglji oraz wspólnych wysiłków wszystkich członków. W tej uroczystej chwili Polska pamięta o twórcy projektu Ligi Narodów, prezydencie Wilsonie. — Po tych słowach odezwały się na sali gorące oklaski, które ponownie powtórzyły się, gdy Skrzyński przypomniał, że Polska była i jest narażona na niebezpieczeństwo, ponieważ jest najwięcej na Wschód wysuniętą placówką cywilizacyjną. Po zejściu z trybuny liczne delegacje składały gratulacje ministrowi Skrzyńskiemu.

KLUB „PIASTA" BĘDZIE POPIERAŁ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa. (AW.). Klub „Piasta" rozpoczął obrady pod przewodnictwem Witosa. Po referacie Kiernika na temat sytuacji wewnętrznej i Dębskiego o położeniu zagranicznem, odbyła się dyskusja, w ciągu której klub zajął stanowisko życzliwe wobec ministra Skrzyńskiego, decydując popierać go na terenie parlamentarnym.

Ujęcie dalszych uczestników napadu pod Łunińcem

Warszawa. (Tel. wł.) Pościg za bandą łuniniecką trwa. Wczoraj schwytano jeszcze 2 uczestników, tak, że przed sądem doraźnym stanie 12 uczestników bandy. Akcja po stronie sowieckiej celem niesienia pomocy bandytom rozwija się. Sowieckie posterunki pograniczne zostały podwojone. Sygnały świetlne powiększono. Posterunkowy Dmowski, który odznaczył się podczas napadu został odznaczony krzyżem zasługi i mianowany starszym przodownikiem.

Napad na gmach niemieckiego poselstwa w Kownie

Kowno. Przez ostatnie dwie noce gmach tutejszego poselstwa niemieckiego był ostrzeliwany przez niewyśledzonych dotychczas sprawców, — przyczem powybijano w całym gmachu szyby. Mimo poszukiwań policji napastników dotychczas nie wyśledzono.

Arbitraż i suwerenność

Kraków, 3 października.

Trudność, jaka wyłoniła się nagle z powodu poprawki japońskiej, wniesionej do jednego z artykułów protokołu genewskiego, zagrażając udaremnieniem całego aktu, odsłoniła te wewnętrzne sprzeczności koncepcji pacyfikacyjnej, których nie dostrzegają jej twórcy i które przysłania frazeologja oficjalnych i prasowych dyskusyj.

Protokół genewski orzeka, że każde państwo obowiązane jest poddać swój spór z drugiem sądowi rozjemczemu. Zastrzega jednakowoż równocześnie, że sąd rozjemczy jest kompetentny tylko w sprawach charakteru międzynarodowego, niema natomiast nic do powiedzenia w t. zw. „wewnętrznych" sprawach danego państwa. Pochodzenie tego jest łatwo zrozumiałe. Państwa zazdrośnie czuwają nad swoją suwerennością, obawiając się aby Liga narodów ze swoimi zasadami i różnemi innemi instytucjami nie wyrosła na jakieś „nadpaństwo" uprawnione do mieszania się do wszystkich spraw państw ziemskich, jakgdyby były one tylko prowincjami czy jednostkami terytorjalno-administracyjnemi tego „nadpaństwa". Historja państw i natura rządzą-

cych nimi sił wyjaśnia dostatecznie psychologję tej obawy i niechęci do owego nadpaństwa i tej czujności, z jaką każde państwo stoi na straży swoich spraw wewnętrznych.

W polityce praktycznej jednak nie wystarcza samo wyjaśnienie i zrozumienie zjawiska. Potrzeba się jeszcze praktycznie do niego ustosunkować. W tym wypadku idzie o ustalenie kompetencji przewidzianego przez protokół genewski sądu rozjemczego. Autorowie jego ograniczają tę kompetencję tylko do spraw międzynarodowych. Ale gdzie jest wyraźna linja graniczna między sprawą międzynarodową a wewnętrzną? Ustawodawstwo sanitarne i administracja tej dziedziny jest niewątpliwie wewnętrzną sprawą danego państwa. Jeżeli jednak sąsiedzi tego państwa upatrują niebezpieczeństwo dla siebie w jego ustawodawstwie lub administracji sanitarnej, to w jaki sposób mają działać, aby to niebezpieczeństwo usunąć?

Stany Zjednoczone zabraniają imigracji do siebie rasie żółtej, w szczególności Chińczykom i Japończykom. Japonja natomiast czuje się dość silną, aby żądać swobodnego wjazdu i osiedlania się dla swoich obywateli wszędzie, gdzie chcą. Immigracyjna polityka Stanów Zjednoczonych stanowi niewątpliwie integralną część ich polityki wewnętrznej. Ale właśnie przez tę politykę czuje się Japonja pokrzywdzoną i upokorzoną. Spór w tej materji protokół genewski wyłączyłby z pod kompetencji sądu rozjemczego, właśnie dlatego, ponieważ idzie tu o sprawę wewnętrzną Stanów Zjednocznych. Cóż w takim razie miałaby czynić Japonja?

Większość wojen ma swoje przyczyny nie w niedotrzymaniu umów międzynarodowych, ale wślanie w tem, co się nazywa „sprawami wewnętrznemi" danego państwa, to jest w kierunkach i celach jego dążeń, które dana polityka wewnętrzna wytwarza, organizuje i popiera.

Życie gospodarcze danego państwa jest niewątpliwie jego sprawą wewnętrzną. Cóż stałoby się ze sprawami międzynarodowymi, wynikającymi na tle współzawodnictwa handlowego między państwami, gdyby sąd rozjemczy miał decydować tylko o tych drugorzędnych kwestjach, które regulują układy międzynarodowe, a musiał milczeć w kwestjach istotnych, o które właśnie w danym wypadku idzie?

W logicznych swoich konsekwencjach zasady arbitrażu przymusowego i suwerenności każdego państwa pogodzić się nie dadzą. Konsekwentnie rozwinięta zasada arbitrażu musi doprowadzić do ograniczenia suwerenności państw. Na odwrót konsekwentnie broniona zasada suwerennści musi pozbawić arbitraż jego istotnej wartości jako czynnika trwałej pacyfikacji.

O wyborze między temi zasadami rozstrzygnie w ostatniej instancji psychologja polityczna narodów. Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszym swym stanie psychologja ta stoi po stronie suwerenności. **Idem.**

Zamknięcie V. sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Wszystkie państwa przyjęły projekt arbitrażu

Genewa. (Tel. wł.) Zgromadzenie Ligi rozpatrywało dziś w dalszym ciągu projekt protokołu w sprawie arbitrażu. Głos zabierali kolejno przedstawiaciele poszczególnych państw. Między innemi przedstawiciel Polski min. Skrzyński oświadczył, że w imieniu Polski podpisze protokół. Przewodniczący zgromadzenia Motta ogłosił następnie zamknięcie rozpraw. Zgromadzenie przy jednomyślnej zgodzie 48 głosujących delegacji postanawia zalecić wszystkim państwom wchodzącym w skład Ligi przyjęcie protokołu i przedstawić niezwłocznie protokół do podpisu, wprowadzić odtąd zalecania protokołu dotyczące opracowania przez organa zależne od Ligi narodów wszelkiego rodzaju planów działalności celem wprowadzenia sankcji gospodarczych i finansowych przeciwko państwu napadającemu oraz planu kooperacji ekonomicznej i finansowej państwa napadniętego z państwem udzielającem mu pomocy. — Zgromadzenie zaleca państwom jak najrychlejsze przyjęcie klauzuli dotyczącej obowiązkowej jurysdykcji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Poza tem zgromadzenie postanawia zwrócić się do rady Ligi narodów, aby zechciała przy udziale swoich organizacyj technicznych przygotować konferencję dla spraw rozbrojenia.

Na posiedzeniu popołudniowem zakończona została V. sesja Zgromadzenia Ligi.

Na propozycje Urutia (Kolumbja) Zgromadzenie postanawia do Leona Bourgeoisa wysłać telegram zawiadamiający go o przyjęciu przez wszystkie państwa reprezentowane w Zgromadzeniu Ligi protokołu dotyczącego pokojowego załatwiania zatargów między sobą.

Zgromadzenie przystępuje następnie do tajnego głosowania celem przeprowadzenia wyborów niestałych członków Rady Ligi narodów. Sześciu obecnych członków zostało wybranych ponownie.

Następnie przewodniczący Motta oświadczył, że dotychczas 10 państw podpisało protokół. Są to państwa: Albanja, Bułgarja, Estonja, Francja, Grecja, Łotwa, Portugalja, Polska, Królestwo S. H. S. i Czechosłowacja.

Możliwość upadku Mac Donalda

Londyn. (Tel. wł.) Reuter donosi: Zebranie stronnictwa liberałów postanowiło zgłosić wniosek, oświadczający gotowość przyjęcia traktatu angielsko sowieckiego pod warunkiem, że będzie zaniechany plan pożyczki dla Rosji. Dzienniki wskazują na powagę sytuacji politycznej, kilka dzienników pisze nawet o możliwości upadku rządu.

Londyn. (PAT.) Radio stacja w Leafield podaje: Prasa agnielska i koła polityczne komentują żywo możliwości połączone z ostatniemi postanowieniami partji konserwatywnej i liberalnej. Jak zapewniają rząd sprzeciwi się wnioskowi o wyrażenie wotum nieufności dla prokuratora generalnego, który jak wiadomo wycofał oskarżenie przeciwko redaktorowi komunistycznego dziennika za ogłoszenie artykułu o charakterze rewolucyjnym. Przypuszczać należy, że kwestja ta nie wywoła kryzysu albowiem przyczyną cofnięcia była chęć uniknięcia dania wspomnianemu redaktorowi aureoli męczennika. Wobec powyższego zagadnienia angielsko-sowieckiego traktatu pozostaje nadal najważniejszym problematem, który będzie rozważany dopiero przy końcu bieżącego miesiąca.

Wojewodą poleskim zostaje pułkownik Młodzianowski

Warszawa. (AW), Po naradach z ministrem Hübnerem i Sikorskim premjer Grabski postanowił powołać na stanowisko wojewody poleskiego pułkownika Młodzianowskiego, dowódcę Szkoły Podchorążych w Warszawie.

Krwawe walki w Marokku

Madryt. (PAT.). Według oficjalnych doniesień, nieprzyjaciel usiłował wczoraj przerwać komunikację między Tetuanem a Szeszuanem, po zaciętych walkach został jednak odparty, pozostawiając na polu bitwy 123 poległych oraz liczną zdobycz, droga prowadząca z Tetuanu do Szeszuanu jest zupełnie wolna.

Niedziela paryska

(Korespondencja „Kurjera Wieczornego".)

Paryż, 28 września.

Niedziela paryska! Wszystkie dworce przepełnione tysiącami ludzi, pragnących spędzić niedzielę w podmiejskich lasach, w Meudon, Clamart, St. Germain, St. Cloud, Fontainebleau i tylu innych, park Wersalski przepełniony, lasek Buloński rojny od samochodów i pieszych, wyścigi w Longchamp nabite amatorami totalizatora, wielki stadjon sportowy w Colombes czarny od widzów, cisnących się dla zobaczenia wyścigów pieszych, bulwary trochę opustoszałe, gdzieś napewno jakaś manifestacja polityczna z mityngiem, mowami, może z rozruchami, napewno gdzieś jakiś kiermasz, zabawa ludowa...

Tak wygląda niedziela w Paryżu, w lecie czy w jesieni, kiedy słońce świeci, kiedy jest ciepło.

Dzisiejsza niedziela była jednak godnem zakończeniem okropnego lata, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają. Od samego rana deszcz, siekący naprzemian kapuśniaczkiem, to znów strumieniami lejący. Oczywiście nie brak takich, którzy liczą na to, że się wypogodzi, ale kto przeszedł dosyć złudzeń w życiu, leży w łóżku do późna, myśląc, że jednak lepiej tutaj, niż na łonie natury na mokrych liściach w lesie, pod gałęziami, z których woda spływa za kołnierz.

Należę do tych, którzy widzieli dużo „opadających liści złudzeń z drzew pokrytych niegdyś kwieciem nadziei" jak mówi pewien poeta wschodni, więc postanowiłem nie ruszyć się z „quartier". Quartier! Kto nie był w Paryżu, i słyszał najwyżej o „Quartier Latin", nie domyśla się nawet, ile w tem słowie mieści się treści obyczajowej, społecznej, artystycznej.

Całe życie Paryża, Paryża francuskiego, z którym asymilują się kolonje cudzoziemskie pracujące, wyraża się w tych właśnie „quartiers" czyli dzielnicach, które są formacjami historycznemi, mają swój wybitny a odrębny wygląd zewnętrzny, swoje życie gospodarcze, własne lokale rozrywek, własne kina i teatry, własnych nawet „medecin de quartier". Podział na arondissements, czyli osobne gminy z własnym merem, jest sztuczny, czysto administracyjny. Podział na dzielnice, quartiers, przyjęte zresztą również w administracji (każde arondissement ma kilka, najczęściej cztery quartiers) jest natomiast istotny, realny.

W obrębie quartier płynie życie zaściankowe. Tu się ludzie znają, wiedzą o sobie. Rdzenny paryżanin, o ile nie pracuje w innej stronie miasta, lub nie jest zmuszonym do podróżowania po Paryżu z tytułu swego zajęcia, żyje życiem par excellence prowincjonalnem, rzadko wychylając się ze swojego quartier... Taki paryżanin, znalazłszy się w odrębnej stronie miasta, czuje się obco, prawie że „depayse", co znaczy mniej więcej „na obczyźnie", co chwila pyta się o ulice, o stację kolei podziemnej, orjentuje się tam bardzo słabo. Przed wojną spotykałem nieraz takich typowych paryżan, którzy mnie, cudzoziemca, rozpytywali o drogę do innej, odległej okolicy Paryża.

Nic jest też przesadą twierdzenie, że o ile chodzi o znajomość typograficzną miasta, to nagół cudzoziemcy lepiej znają Paryż od wielu rodowitych paryżan.

Postanowiłem tedy nie ruszać się z quartier. Dobrze już było w południe, kiedy wreszcie wyszedłem z domu napić się kawy do... Bistro.

Jeszcze jeden wyraz, który za granicą Francji nic nie mówi, a który tutaj tłumaczy wiele spraw, nawet politykę, jak utrzymują niektórzy.

Bistro znaczy w argot paryskim tyle, co „marchand de vin", a więc poprostu coś w rodzaju kawiarni i szynku równocześnie. Wszystkie wybory, to znaczy propaganda wyborcza, odbywa się przy szklance wina u bistro, stąd też powstało zdanie, że właściwie polityką we Francji kieruje bistro. Tych bistro jest we Francji, zwłaszcza w Paryżu bardzo dużo. Właściwie bistro jest na każdym rogu ulicy, nie licząc tych, którzy się mieszczą się po rogach. W niektórych prowincjach, jak np. w Bretanji, gdzie łwo było o koncesje i gdzie spotyka się wyszynk u szewców, stolarzy, po sklepikach korzennych, wypada jeden szynk na ośmiu mieszkańców.

Zasiadłem tedy na kawę do bistro. Kawa biała przy kontuarze kosztuje 45 centymów, rożek 20, a więc razem jakieś 18 groszy polskich. Bardzo często na dworze przed bistro usadawia się handlarz ostryg. Sprzedaje je po okolicznych domach, lub też klientom bistra, który przynosi z pola półmisek z ostrygami a sam zarabia na tem szynkując białe wino. Tuzin ostryg tańszego gatunku, t. zw. portugaises, kosztuje obecnie u takiego handlarza ulicznego od 2 do 3 franków. W restauracji średniej cztery franki.

Kiedy ja piłem kawę, inni klienci pili już swój

Zwłoki Sienkiewicza w drodze do kraju

Zwłoki Henryka Sienkiewicza mają być, jak wiadomo, sprowadzone ze Szwajcarji drogą przez Czechy. W sprawie tej nastąpiło już porozumienie między odnośnymi rządami. W Czechach sprawą przejazdu zwłok wielkiego pisarza zajęła się czeska Rada Narodowa przy pomocy licznych narodowych zrzeszeń.

Według ustalonego już programu zwłoki zostaną w Pradze zatrzymane i przez kilka godzin wystawione na widok publiczny w Panteonie. Równocześnie urządzone zostaną pod protektoratem praskiej Rady miejskiej żałobne uroczystości, poświęcone pamięci Mistrza. Czeskie ministerstwo kolei zrzekło się należytości za koszta transportu zwłok, który odbędzie się ze wszystkimi honorami wojskowymi, tak że nietylko wagon będzie eskortowany przez oddział wojska ale ponadto załogi wojskowe wszystkich miejscowości, przez które transport będzie przejeżdżał, wystąpią z całą paradą celem uczczenia śmiertelnych szczątków wielkiego pisarza.

KRONIKA

Kraków, 3 października

JUTRZEJSZY DODATEK TYGODNIOWY. — W jutrzejszym dodatku tygodniowym pisze nasz korespondent paryski p. Kar-ski ciekawe szczegóły o markizie de Champanbert, Edison zdradza tajemnicę powodzenia; Dr. Alfrfed Ehrenpreiss kontynuuje swoje uwagi o biologji współczesnej.

Dodatek uzupełnia dział sportowy i szachy.

—o—

(d) **RADA NADZORCZA SPÓŁKI TRAMWAJOWEJ** odbędzie swe posiedzenie dziś popołudniu. Na porządku dziennym sprawy personalne.

(d) **OD KIEDY NALEŻY ŚCIĄGAĆ WKŁADKI NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.** Wobec rozciągnięcia działalności ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia na miasto Kraków, z dniem 29 września pracodawcy winni ściągnąć pierwszą wkładkę na fundusz bezrobocia od robotników w sobotę 4 bm. Jak wiadomo pracownicy umysłowi nie podpadają pod tę ustawę.

NA NAJBLIŻSZEJ WYSTAWIE w Towarzystwie Sztuk Pięknych ujrzymy dorobek kilkunastoletniej pracy artysty-malarza p. Antoniego Soldingera. Artysta jest krakowianinem i w Krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych ukończył studja, poczem przez szereg lat bawił zagranicą, szukając w Francji, Włoszech i Holandji motywów dla swych prac pejzażowych, portretowych i kompozycyjnych.

W SPRAWIE ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ ogłasza PKU Kraków-miasto: Wzywa się wszystkich odroczonych do 20 października br. z art. 64 T. U., a należących do PKU Kraków-miasto, ażeby do dnia 15 października złożyli nowe udokumentowane podania o dalsze odroczenie służby wojskowej. Zaznacza się, że podania, które wpłyną po wyznaczonym terminie, nie będą uwzględniane.

DZIEKANAT WYDZIAŁU ROLNICZEGO U. J. podaje do wiadomości, że wpisy na kurs ogrodniczy i kurs spółdzielczy, utworzone przy Wydziale rolniczym U. J. rozpoczną się z dn. 3 października i trwać będą do 15 października. Słuchacze mogą być zwyczajni i nadzwyczajni. Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych wymaganem jest świadectwo maturyczne szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej. Słuchacze zwyczajni kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych szkół akademickich w Krakowie za wyłączeniem Wydziału rolniczego U.. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych lub licealnych, albo posiadają maturę seminaryjną. Słuchacze niezapisani równocześnie do którejkolwiek ze szkół akademickich w Krakowie wpłacają: na kursie ogrodniczym: 30 zł. wpisowego i 120 zł. czesnego, płatnych trymestralnie za wykłady i ćwiczenia. Na kursie spółdzielczym: 15 zł. wpisowego i 75 zł. czesnego, płatnych trymestralnie za wykłady i ćwiczenia. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich w Krakowie opłacają tylko czesne. Ilość miejsc ograniczona na kursie ogrodniczym do liczby 30, na kursie spółdzielczym do 80.

(d) **ODRZUCENIE ŻĄDAŃ PIEKARZY PRZEZ WOJEWÓDZTWO.** Województwo krakowskie nadesłało wczoraj pismo do prezydjum miasta, odrzucające żądania piekarzy odnośnie do zwyżki cen.

ULEPSZENIE KOMUNIKACJI POCZTOWEJ NA KRESACH. Równocześnie z ostatnim pobytem p. ministra przemysłu i handlu Kiedronia w Wilnie odbył p. generalny dyrektor poczt i telegrafów Moszczyński w towarzystwie naczelnika wydziału osobowego generalnej dyrekcji poczt i telegrafów dra Kaczanowskiego i generalnego inspektora technicznego inż. Żółtowskiego podróż inspekcyjną na kresach wschodnich. W podróży tej od 21 do 29 września generalny dyrektor poczt i telegrafów przeprowadził inspekcję dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie i urzędów pocztowo-telegraficznych Wilno, Nowogródóek, Baranowicze, Brześć n. B., następnie dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie i urzędów pocztowo-telegraficznych Lublin, Chełm lub Kowel, Łuck, Równe woł., a nadto odbył konferencję z delegatem rządu w Wilnie i wojewodami w Nowogródku, w Brześciu n. B. Lucki w sprwie służby łączności. Po osobistem zaznajomieniu się ze stosunkami w urzędach pocztowo-telegraficznych i zbadaniu potrzeb oraz po zasięgnięciu opniji i żądań wspomnianych przedstawicieli władz generalny dyrektor poczt i telegrafów wydał stosowne zarządzenie i wskazówki zmierzające do **ulepszenia komunikacji pocztowej na kresach.**

ODZNACZENI ORDEREM — Virtuti Militari — mieszkjący w Krakowie, kórzy jeszcze dotychczas nie zgłosili się do rejestracji, wzywa P. K. U. Kraków Miasto do bezzwłocznego zgłoszenia się.

Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 28 października 1924 r.

MIESZKAŃCY ULICY KRAKOWSKIEJ żalą się na ciągłe awantury, wyprawiane publicznie przez funkcjonarjusza państwowego L. K. mieszkającego przy tej ulicy. Dzieci znajdujące się na ulicy przewraca, wyzywając je równocześnie najordynarniejszemi słowami.. Mieszkańcy zaś tej ulicy nie mogą nigdy swobodnie przejść, gdyż są ciągle maltretowani przez tego pijaczynę. Możeby policja stale postawiła posterunkowego w pobliżu szpitala Bonifratrów.

(d) **KRADZIEŻ SKÓR.** Zgłoszono w E. U. Ś., że dnia 2 bm. skradziono ze składu skór przy ul. Tomasza l. 9. 50 kg rozmaitego rodzaju skór, wartości 1.500 zł. Właścicielem wymienionego składu jest Marcus Kornblum.

(d) **ZMIAŻDŻONY PRZEZ POCIĄG.** W nocy z 2 na 3 bm. około godz. 1 najechał pospieszny pociąg przed stację Biadoliny na nieznanego nazwiska mężczyznę i zmiażdżył go na bezkształtną masę. Identyczności nie stwierdzono.

„NOWOŚCI ILUSTROWANE“ opuściły już prasę i przedstawiają się nader zajmująco. Dział illustracyjny daje najnowsze wiadomości z dziedziny ogólno-społecznej, jak również ze świata mody i z życia teatralnego naszego miasta. Między aktualnymi artykułami znajdujemy artykuł o II. wystawie państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. Ostatni numer urozmaicają w dziale belletrystycznym powieści K. A. Czyżowskiego i J. Brauna.

„STADJON“. Nr. 39 z dnia 25 września, poza artykułem wstępnym — „Koszta VIII-ej Olimpjady — Targ o cenę zapłaconą“. zawiera cały szereg artykułów fachowych, pióra znanych specjalistów, jak krytyka wypraw angielskich na Mont Everest, „Przysposobienie wojskowe a usportowienie społeczeństwa“, „Olimpijski turniej polo na koniach“ (koresp. własna z Paryża), „Pierwsze mistrzostwo Europy na motocyklach“, „Przegląd prasy sportowej“. „Wyścigi samochodowe“, (polski rekord szybkości). Całość jest ozdobiona dużą ilością zdjęć fotograficznych.

PIERWSZA „CZARNA KAWA“ przy dźwiękach artystycznej muzyki odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. w dniu 5 października (niedziela) 1924 r. w sali Starego Teatru, na ochronki kresowe. Początek o godzinie 4 popołudniu. Wcześniej po zaproszenia zgłaszać się należy, począwszy od piątku, 3. X. popołudniu w Księgarni T. S. L. na ul. św. Anny Nr. 5, oraz w dniu zabawy w westybulu Starego Teatru. Wstęp 4 złotych od osoby, dla młodzieży akademickiej 2 złote.

OBJAWIENIA CONAN DOYLA. W swem ostatniem dziele: „Our second American Adventure“, („Nasza druga przygoda amerykańska“) Conan Doyle podaje receptę z kuchni spirytystycznej, mogącą interesować ludzi, cierpiących na nudę i nadmiar czasu. Recepta ta brzmi: Wodę destylowaną i przesyconą solą wystawić na działanie powietrza, by wyparowała. Z osadu powstają kryształki o dość dziwacznej formie z których można wyczytać myśli danego osobnika. Ponieważ kryształki te często przybierają kształt pośredni: zwierzorośliny, potrzeba bardzo uczonego przyrodnika, by z jakiem takiem powodzeniem mógł się zabawić w Pytję.

Po tym spirytystycznym żarcie, Sir Doyle uderza w strunę głębokiej powagi. Opowiada, że medjum na którem najzupełniej można polegać, zapytane w tak doniosłej kwestji jak koniec świata orzekło, że w r. 1925 zagraża naszej planecie najstraszniejsze niebezpieczeństwo. Jeśli w tym roku nie nastąpi koniec świata, to wogóle nie należy się już katastrofy tej obawiać. Conan Doyle mimo całego sceptycyzmu, uczuwa tedy okropny lęk przed nadchodzącym rokiem. Innym śmiertelnikom wolno wobec tego zagadnienia zająć stanowisko dowolne.

„aperytyw“. I to znowu specjalność francuska. — Aperytywem jest każdy napój alkoholowy, uznany za pobudzający apetyt. Pije się go na pół godziny przed jedzeniem, w południe i wieczór. Większość ich pije się z wodą sodową lub czystą, jak np. wszystkie rodzaje absyntów.

Wyszedłszy od mojego bistra typu kawiarni, gdzie przerzuciłem dzienniki poranne, przechodzę na drugą stronę ulicy do innego bistra typu restauracji. Jest-to typowa restauracja robotnicza. Posadzka, kamienne stoły, pod ścianami skórzane kanapki, od środka sali wyplatane krzesła. Na lewo od wejścia nieodłączny kontuar z szeregiem butelek, w głębi kredens z owocami i serami. — W tygodniu stołuje się tu ludność robotnicza, ta, która pracuje czy mieszka w quartier. Robotnicy przychodzą w ubraniach od pracy, murarze, w białych, mechanicy w niebieskich etc. Dziś, w niedzielę, restauracja na pół pusta. Goście są... cudimanches, a więc w kołnierzykach, krawatkach.

Obiad kosztuje razem koło 6 franków. Potrawy mięsne od 1 fr. do 2 fr. 50, jarzyny około franka, taksamo sery i owoce, ćwiartka wina 60 centimów, chleb 25.

Resztę dnia spędziłem również w stylu... ludowym. Po południu zaszedłem do kina, które jest o kilka kroków dalej, w tej samej ulicy. — Kina paryskie dają co wieczór jedno przedstawienie, od 8 i pół do 11-ej, w niedzielę, święta i czwartki przedstawienia także popołudniowe o godz. 2 i pół. Cena biletu w kinach popularnych wynosi od 1 fr. 50 do 2 fr. 50. Przedstawienie obejmuje zawsze przynajmniej dwa filmy (komedję i dramat) oraz aktualności francuskie i zagraniczne, sport, etc. Prym wiodą filmy amerykańskie.

Z wieczornych pism dowiaduję się, że mimo deszczu odbyła się wielka manifestacja polityczna za pokojem, urządzana przez stronnictwa lewicowe w Trocadero. Co prawda z powodu deszczu manifestacja ograniczyła się do przemówień na sali, pochód zaś na Pole Marsowe musiał odpaść. — Odbyły się również i wyścigi w Longchamp i „challenge“ w Colombes, gdzie atleci przybyli do mety zabłoceni od stóp do głów.

Nawet piąta rocznica ogłoszenia „Republiki Montmartru“ święcona była pod parasolami na szczycie montmartryjskiego wzgórza. Jestto wesoła konfraternia artystów z Montmartru, która się umie bawić. Dzisiaj były w programie: pierwsza katastrofa pierwszego pociągu na Montmartre oraz wesołe parodje cowboyów, którzy się niedawno popisywali na wielkiem boisku w Montrouge.

Wieczorem odważyłem się jednak wychylić nos z guartier i korzystając z chwilowej pogody, pojechałem do Olimpii, gdzie stary Mayol śpiewa bardzo dwuznaczne piosenki w bardzo elegancki sposób. Olbrzymie reklamy świetlane, przeważnie czerwone, oślepiają przechodniów, chroniących się pod markizami kawiarni przed nowymi potokami deszczu.

Kolej podziemna, tramwaje, autobusy, taksi rozwożą ludzi do domów, a nowe szeregi taksi i samochodów prywatnych wyrzucają cudzoziemskich gości w smokingach przed nocnemi restauracjami na Montmartrze. Et voila le dimanche termine.

W. Kar-ski.

KONCERTY W SALI STAREGO TEATRU A KAPELUSZE PAŃ. Dyrekcja koncertowa E. Bujańskiego komunikuje publiczności, że licząc się z wygodą pań, dla których pozostawianie kapeluszy w garderobie przedstawiałoby przykrą konieczność, zaprowadza z powrotem zwyczaj, jaki panował za dyrekcji dyr. Trzcińskiego i jaki w całym świecie się utrzymuje, upoważniający panie do wchodzenia na salę koncertową w kapeluszach. Począwszy więc od sobotniego koncertu mogą panie pozostawać na koncertach w Starym Teatrze w kapeluszach.

KONCERT LYDJI LIPKOWSKIEJ, śpiewaczki oper rosyjskich i zagranicznych, odbędzie się w sobotę 4 bm. w st. teatrze. W koncercie tym jako pianistka współdziałać będzie Aleksander Świeżeński. **Jadwiga Dębicka**, znakomita śpiewaczka, koncertować będzie w krakowie w niedzielę 5 bm. z udziałem dyrektora opery poznańskiej, Piotra Stermicha-Valerociaty.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś poraz ostatni w tym tygodniu sztuka Rittnera „Wrogowie bogaczy". Jutro premjera krotochwili Władysława Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja", która zajmie repertuar dni najbliższych aż do pierwszego przedstawienia „Legionu". W niedzielę popołudniu i w poniedziałek wieczorem „Zaczarowane koło" z p. Wysocką w roli Młynarki.

Z TEATRU BAGATELA. Sztuka Garaia „Ostatnia miłostka Jolanty" graną będzie aż do poniedziałku włącznie z p. Leonią Barwińską w roli tytułowej. W sobotę popołudniu komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty" z p. Leonią Bruczową, A. Kolman, Dobrzańskim, Kwiatkowskim w głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Żółty kaftan" cieszy się niesłabnącem powodzeniem. W niedzielę popołudniu poraz ostatni w tym sezonie „Dzidzi". W poniedziałek wznowienie operetki Falla „Madame Pompadour" z Czernekówną w roli tytułowej. W przygotowaniu najnowsza operetka Stolza „Pajacyk".

Od poniedziałku 6 bm. przedstawienia zaczynać się będą punktualnie o godz. 7'30 wieczór a koniec o godz. 10'30.

—o—

NADESZŁY JUŻ pianina firmy August Förster, Seiler i Anandt do składu fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Szewska 9. I p.

DLA TYCH, KTÓRZY NIE ZWIEDZILI ŚWIATOWEJ WYSTAWY BRYTYJSKIEJ W WEMBLEY urządzają wystawę wszystkich gatunków **holenderskiego kakao de Jong** następujące firmy krakowskie i zapraszają do oglądania oraz do próbnych zakupów a mianowicie:

1) Najlepszy gatunek w opakowaniu po 1/10 i 1/4 kg. z napisem Gloria kakao de Jong.

2) Bardzo dobry gatunek w czerwonem opakowaniu po 1/10, 1/4, 1/2 i 1 kg z wiatrakiem.

3) Dobry gatunek w torbach po 5 kg.

H. Fritsch, M. Jawornicki, K. Ogorzały, W. Olszowski, H. Oskarbski i T. Malczewski, Ryglicki. Gramatyka, Szarski i Syn.

Dalsze wystawy będą urządzane regularnie u kupców i ogłaszane przez generalne przedstawicielstwo, Kraków, Poselska 22.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Piątek: „Wrogowie bogaczy".
Sobota: (Nowość) „Redukcja".

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Ostatnia miłostka Jolanty".
Sobota popol.: „Dwaj mężowie pani Marty".

Operetka „Nowości".

Piątek: „Żółty kaftan".
Sobota: „Żółty kaftan".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Cyrk Marcco", wielkie widowisko cyrkowe 2 serje 12 aktów wraz z zakończeniem.
Warszawa: „Niezwykłe przygody Harry Peela", całość 13 aktów wraz z zakończeniem.
Reduta: „Wśród dzikich bestji i ludzi". (Zemsta afrykanki). Senzacyjny dramat awanturniczy w 7 aktach.
Uciecha: „Tajemnice Paryża" ostatnie 2 serje.

Życie artystyczne w Łodzi

(Korespondencja własna „Kurjera Wieczornego").

Mieszkańcy wielkiego „kominowego" grodu dumni są, że ich kochane miasto, ich ubóstwiana Łódź ma dwa teatry. Aż dwa! Zaprawdę, śmiesznem się to wydaje i zakrawa trochę na farsę, jednak, gdy wniknąć głębiej w dumę łodzian i łodzianek, to mimowoli przyznać im rację trzeba. Do roku 1922 Łódź, drugie miasto w Polsce, posiadało jeden teatr, prowadzony w każdym niemal roku inną ręką. Przez stanowisko dyrektora teatru łódzkiego przesunęło się wielu znanych artystów i literatów m. in.: Aleksander Zelwerowicz, Henryk Barwiński, Kazimierz Wroczyński. W tym roku w fotelu „dyrektorskim zasiadł znów p. Wroczyński.

Teatr popularny — to dusza odłamu pracowniczej Łodzi, to odpoczynek po ciężkiej pracy łódzkiego robotnika, jednem słowem placówka ta ma na celu krzewienie oświaty wśród sfer robotniczych i inteligencji. Dyrektorem teatru jest zasłużony aktor p. Józef Pilarski, a zespół skada się z artystów warszawskiej „Rozmaitości", z amatorów łódzkich i krajowych. Teatr Popularny ma wielką przyszłość. Łódź wiele zawdzięcza panom Pilarskiemu i Wiśniewskiemu, założycielom tego teatru.

Sezon koncertowy w Łodzi przedstawia się okazale. Ruchliwa dyrekcja: Alfred Strach sprowadza najwybitniejsze siły w Europie. Dnia 4-go października usłyszymy fenomenalnego pianistę Maurycego Rosenthala. W tych dniach również przyjedzie znakomity rosyjski poeta Igor Siewierianin na Poezo-koncert. Kilka dni temu śpiewała w Łodzi słynna Lydja Lipkowska. 10-go października gra w Łodzi światowej sławy pianista Artur Rubinstein. W poniedziałek dnia 6-go października inauguracja sezonu koncertów symfonicznych. Pierwszym koncertem symfonicznym pokieruje Oskar Fried, słynny dyrygent. 1-go października odbyło się w Łodzi gościnne przedstawienie baletu warszawskiego z genjalnym Piotrem Zajlichem na czele. Balet warszawski zaliczyć można do jednych z lepszych baletów Europy... Ze względu na osobę dyrektora należy wspomnieć też o łódzkim cyrku. Cyrkiem łódzkim kieruje znany w Polsce Aleksander Cinizelli, długoletni dyrektor Cyrku warszawskiego. Program Cyrku łódzkiego stoi naprawdę na poziomie europejskim. Siły sprowadzone z zagranicy ukazują produkcje niełada i naprawdę estetyczne. Wielki dank składa Łódź dyrektorowi Cinezellemu. Sam dyrektor zajmuje się tresurą koni.

A więc, jak z powyższego wynika słychać w Łodzi nie tylko wycia syren fabrycznych. Łódź jest miastem fabrycznem, lecz sztuki nie zaniedbuje. **Wł. Boruński.**

Najlepsze książki na świecie

Bibljotekarz miejskiej bibljoteki londyńskiej Dr. Wright, przedłożył zorganizowanej przy Lidze narodów komisji dla współpracy umysłowej projekt — jednogłośnie zresztą przyjęty — by pod protektoratem Ligi wydawano co rok 600 najlepszych dzieł, jakie ukazały się w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy.

Będzie to niezmiernem ułatwieniem dla ludzi nauki, a także dla szerszej publiczności w wyborze lektury zależnych przeważnie od przypadku, względnie skazanych na zawodną reklamę wydawców i krytykę, nie wolną od stronniczości. Lista 600 książek nie obejmuje wszystkich działów piśmiennictwa, ograniczając się do historji, ekonomji, polityki, nauki, topografji i opisów podróży, literatury, teologji, filozofji i kompendjów.

Każdy naród reprezentowany w Lidze, zostanie zaproszony do wyznaczenia rzeczoznawcy, mającego współdziałać przy zestawieniu listy książek. Kraje, gdzie rocznie wychodzi 50.000 książek i więcej, mają prawo wymienić 40 książek, udział ten zmniejsza się w stosunku do ruchu wydawniczego, a przedstawiciel kraju, którego produkcja wydawnicza nie przekracza 5.000 dzieł, może wymienić tylko 10 książek.

ZE ŚWIATA

ZNANY FAKT W CYFRACH. Majątek Stanów Zjednoczonych oblicza się na 350 miljardów dolarów. Na głowę przypada 3000 dolarów, czyli mniej więcej dwa razy tyle, co wynosi mienie przeciętnego obywatela pięciu najbogatszych krajów Europy: Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec, Belgji i Szwajcarji, a pięć do dwudziestu razy więcej od mienia mieszkańca innych części i krajów świata. Stany Zjednoczone zużywają rocznie niemal połowę surowca (węgiel, żelazo, drzewo budulcowe, oliwa itd.) Posiadają niemal połowę sieci kolei żelaznej na świecie, a niemal trzy czwarte wszystkich urządzeń telefonicznych i telegraficznych. Budują najwięcej domów, produkują i zużywają większą połowę żelaza i papieru całego świata, wyrabiają i zużywają najwięcej materjałów na ubrania, posiadają dziewięć dziesiątych automobili, wydają najwięcej ustaw, wreszcie posiadają największych dobroczyńców, a także największy odsetek zbrodniarzy.

WĄŻ, OKRYWAJĄCY SIĘ RUMIEŃCEM. Po raz pierwszy w zoologicznym ogrodzie Europy, a mianowicie w akwarjum londyńskiem oglądać można białego okularnika, który swym niezwykłym wyglądem ściąga tłumy publiczności. Jest on na 5 stóp długi i całkiem biały, o czerwonych oczach i różowym rozszczepionym języku. Ta biała kobra ma niezmiernie rzadką u wężów właściwość czerwienienia się pod wpływem irytacji, i to tak gwałtownie, że nietylko głowa ale całe ciało przybiera kolor czerwonawo-brunatny. A powodu do gniewu nie brak przybyszowi z dżungli indyjskich, nieprzyzwyczajonemu do tysięcy spojrzeń, skierowanych nań przez szklaną ścianę jego więzienia. W dodatku przydano mu za współlokatora czarnego węża, bluzgającego śliną, co prawdziwie nie może osładzać ciężkiej doli nawet wężowi. Egzotyczny okaz londyńskiego akwarjum rychło opuści Londyn, gdyż właściciel jego wypożyczył go tylko na jeden miesiąc.

KĄCIK KOBIECY

—o—

TOALETY WIECZOROWE.

(Z) Moda wieczorowa opanowana jest w sezonie jesiennym znowu przez fourrau o linji gładkiej, przylegającej do ciała. Tkaniny świecace, złote i srebrne, błyszczące jedwabie, matowe krepy jedwabne, koronki złote i srebrne, delikatne cieniuchne koronki Chantilly, Malines i Alecon jakoteż tiule jedwabne we wszystkich kolorach, oto materye, z których wprawna ręka tworzy istne arcydzieła. Regułą w tej dziedzinie jest suknia bez rękawów, wycięta umiarkowanie okrągło lub w kwadrat, na plecach zakończona najczęściej głębokiem wycięciem w szpic. Ozdobą wieczorowej sukni stanie się w zimie szal z trenem, mieniący się całą gamą różnorodnych barw i odcieni. Przy sukniach tych widzimy bordiury z futra, lub szerokie frendzle ze strusich piór czy z mazabont, pofarbowanego na kolor sukni.

Niezwykle dekoracyjny efekt przy tualetach wieczorowych stanowią szerokie szale z piór strusich o barwach żywych, jaskrawych: turkusowa, pomarańczowa, jasno ponsowa, szmaragdowa itd.

Suknie do tańca, znowu bardzo krótkie i wązkie, przedstawiają się jak prawdziwe cacka, mimo całą niewymuszoną prostotę formy i brak wszelkich ozdób. Młodziutkie osoby skłaniają się zawsze ku sukienkom stylowym: spodniczki z wolantami, lub przybrana ryszkami i falbankami; staniczek płaski obcisły z minimalnymi rękawkami; sukienkę taką robi się najczęściej z tafty gładkiej lub delikatny kwiatowy desenik. Jedyną ozdobą takiej toalety to węzeł ze wstążki o długich powiewających końcach lub mały różnobarwny bukiecik na ramieniu albo przy pasku.

Rola tiunik-fartuszków i sukien plisowanych również nie jest jeszcze skończona.

W sukniach wieczorowych górować będzie kolor biały: materje białe, hafty z białych pereł i koralików, bordiury z białego marabout; całości dopełniają białe peruki. Kolorowi białemu sekundują: wszystkie odcienie czerwonego, zielonego, żółtego i tony pastelowe, które tworzą czarowne tło dla urody delikatnych blondynek.

Capes wieczorowe pełne fantazji to poematy z aksamitu, brokatu, świecących jedwabi, brokatowych krep jedwabnych, lamy srebrnej i złotej; zdobią je olbrzymie rysze lub wielkie kołnierze tzw. Medicis, mnóstwo frendzli i haftów, bordiury wysokie z futra lub ze strusich piór. Do rzędu najdystyngowańszych kreacyj mody należą płaszcze jedwabne a double face, kombinowane z futrem, tworzące harmonijną całość z toaletą. Bardziej niż kiedykolwiek ulubione przez wszystkie elegantki paryskie są kombinacje białego z czarnem. Wdzięczne pole do popisu dają dla kombinacyj długie bluzy i modne suknie deux-pieces.

Jedwab, crepe de Chine, crepe marocain, muszlin jedwabny biały i czarny są czarownie ozdobione delikatnym haftem z czarnych perełek, bordiurą z białych lub czarnych strusich piór, czasem z domieszką jasnoczerwonego koloru lub subtelnego haftu różno-kolorowego. Ostatnim kaprysem mody są hafty z wielkich paillettes stalowych, które sprawiają wrażenie lśniącej łuski.

Kultura, nauka, sztuka

STARORZYMSKI TEATR W WERONIE, słynna „Arena“, wzniesiona w r. 290-tym po Chrystusie przez Dioklecjana i obliczona na 22.000 widzów, a odnowiona w r. 1805 przez Napoleona I-go, była widownią niezwykłego przedstawienia. Oto na tle wiejskiego krajobrazu, pośród kwitnących sadów, pod ciemno-błękitnem sklepieniem nocy, potęgującem jeszcze mistyczny i religijny nastrój, tysiące widzów słuchało w napięciu, jakby jakiegoś nabożeństwa, dźwięków Wagnerowskiego „Parsivala“, wystawionego pod kierunkiem p. Bertolaso. Początkowo projekt wystawienia „Parsivala“ w Weronie spotkał się z silnym oporem; uważano już samą myśl tylko za profanację przedstawień Bayreutowskich. Jednakowoż silna wola projektodawcy zwyciężyła i teraz cała prasa włoska fachowa przyznaje, że nie można było znaleźć godniejszej świątyni i zbożniejszych słuchaczy ponad tych, którzy w świętem milczeniu przysłuchiwali się dźwiękom misterjum. Reżyserją kierował Bottagissio, batutą dyrygencką Failoni. Pani Llacer i panowie Pagoaga, Pinza i Parmeggiani stanowili obsadę głównych ról, zdobywając oklaski widzów.

POMNIK ZOLI. Wielki pisarz francuski doczekał się wreszcie pomnika w Paryżu. Przed dwudziestu z górą laty zwróciła się Liga obrony praw człowieka do mistrza Konstantyna Meunier z prośbą o zaprojektowanie pomnika. Meunier zabiera się do dzieła, ale umiera po dwóch latach. Kontynuuje pracę i kończy Charpentier. Ale gmina miasta Paryża zwleka z przyjęciem pomnika niestrudzonego bojownika i pomnik wędruje do piwnicy, gdzie ulega uszkodzeniu. Wybucha wojna; spiżowy Zola czeka. Aż wreszcie 15-go czerwca b. r. staje w Paryżu na Avenue Emile Zola, a pierwsze pozdrowienie nowej Francji, pierwszy hołd nowego szefa rządu przypada w udziele jemu, który był żywem sumieniem, rycerzem sprawiedliwości, obrońcą uciśnionych i ciemiężonych. On, który nie wahał się, będąc u szczytu chwały i powodzenia, narazić wszystkiego, owocu pracy całego żywota, na szwank, który, dochodząc krzywdy obcego sobie człowieka, nie ląkł się pogróżek, nie cofnął się przed żadnemi obelgami i — nieugięty — wolał nawet opuścić ojczyznę niż kapitulować, doczekał się dziś tryumfu prawdy, która, jak mówił, „jest w drodze i nie da się powstrzymać. Wiele uroczystych mów spłynęło u stóp posągu, najmilsze były mu jednak słowa starego kapitana, dziś majora, Dreyfusa, który złożył hołd cieniom człowieka, któremu zawdzięczał ocalenie.

A.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rynek włókienniczy w Łodzi

Łódź, w październiku.

Wrzesień, niezwykle ważny miesiąc w handlu włókienniczym, kończy się nie pozostawiając Łodzi dobrych wspomnień o sobie. Zarówno rynek wewnętrzny, jak nie mniej rynki eksportowe zawiodły. Przyczyn doszukiwać się należy przedewszystkiem we wysokich cenach. Jakkolwiek przemysł, mimo zawziętej opozycji ze strony związków zawodowych, rozpoczął reorganizację pracy, to jednak skutki tych reform okazać się mogą w najlepszym razie, na przyszły zimowy sezon. Trudności techniczne są znaczne; przedewszystkiem jednak należy przezwyciężyć zapory natury psychicznej, by reforma produkcji mogła być w pełni przeprowadzona i okazać swe skutki w... zniżce cen.

W tych warunkach przemysł bawełniany ma lepsze widoki, wobec zdecydowanej tendencji zniżkowej surowca bawełnianego. Jeśli skutki tego nie dały się dotychczas odczuć na rynku, to przedewszystkiem dlatego, iż większość fabryk pracuje na surowcu zakupionym jeszcze po wysokich cenach. Pozatem wskutek redukcji pracy, która doszła w lipcu i sierpniu do swego zenitu, dawał się odczuwać we wrześniu brak pewnych, poszukiwanych artykułów. Tę okoliczność wyzyskali przemysłowcy, by utrzymać ceny i w ten sposób pokryć częściowo straty, powstałe w okresie wydatnej redukcji pracy fabryk. Popyt nie mógł być w pełni zaspokojony na wiele artykułów „standartowych“ oraz pewne gatunki zimowe. To też nie tylko ceny się utrzymały, ale nawet z początkiem września podniosły się. W tych warunkach przemysłowcy mogli żądać pełnego pokrycia gotówkowego, warunku dosyć ciężkiego dla każdego manufakturzysty. O ile na początku września, zgadzano się na te warunki, to jednak w drugiej jego części, w miarę wyczerpywania się zapasów gotówki u kupców miejscowych oraz przejezdnych, zaczęto na to reagować — wstrzymywaniem się od zakupów.

Pozatem trwająca tendencja zniżkowa na bawełnę nakazywała ostrożność, w nabywaniu większych partji. W ostateczności jednak manufakturzyści, których cechuje żyłka spekulatywna, kupowaliby, gdyby przyjmowano od nich pełne pokrycie wekslowe. Toteż zrobiły wreszcie to ustępstwo niektóre zakłady bawełniane, udzielając jednak, gwarancji cen. W ten sposób asekurują się przed możliwością zachwiania wypłacalności swych odbiorców, na wypadek zniżki cen, umożliwiając im zarazem wyzbycie się zapasów, w okresie, gdy zniżka, stanie się faktem.

Z redukcją cen w bawełnie należy się poważnie liczyć, skoro surowiec nadal kształtować się będzie zniżkowo. Bowiem handel hurtowy w październiku jest stale stosunkowo słaby, tak iż zapasy fabryk wzrosną. W ten sposób odpadnie najgłówniejszy czynnik, dzięki któremu ceny wrześniowe mogły być nie tylko utrzymane, ale nawet podwyższone.

W każdym razie transakcje wrześniowe, co do swego natężenia, nie mogą się porównać z okresem zeszłorocznym. Zmienił się również znacznie sposób wysyłki towarów. Do nieznanego, nawet w czasach przedwojennych, napięcia doszła wysyłka paczek pocztowych. Jest to w związku z metodą zaliczeń stosowaną wtedy, gdy kupiec zamiejscowy nie rozporządza dostatecznym zapasem gotówki.

Ostatnio, w związku ze wzrostem prywatnej stopy dyskontowej, można stwierdzić powrót do ulubionej i szeroko praktykowanej, w okresie inflacyjnym metodzie, spekulacji wekslowej. Kupcy, zwłaszcza warszawscy, skupują weksle i kryją niemi swe rachunki w firmach, które nie zmieniając cen, przyjmują obecnie zamiast gotówki weksle. Na tej operacji zarabiają przy wekslach 45-dniowych od 8—9 proc., podczas gdy normalny zysk nie przenosi obecnie 2 proc.

Eksport towarów bawełnianych zmalał znacznie. Wątpliwem jest czy wynosi połowę obrotów zeszłorocznych. Rumunja kupuje słabo, podobnie jak Litwa i kraje bałtyckie. Natomiast pomyślnie rozwija się wywóz kołder bawełnianych, do stolicy włókienniczej świata — Manchesteru. Łódź jest w tym artykule niedościgniona. To też kołdry znajdują swój zbyt zarówno w samej Anglji, jakoteż są dolej reeksportowane do dominjów.

Wywóz przędzy bawełnianej ustał w zupełności.

Gorzej przedstawia się konjuktura we wełnie. Zgrzebne tkaniny wełniane ciężko walczą o swój zbyt na rynku krajowym, co najlepiej ilustrują warunki pokrycia; są to same weksle z terminem 60 dni a nawet dłuższym. Eksport przedstawia się niepomyślnie, są jednak czynione próby wywozu do południowej Ameryki.

O wiele lepiej przedstawia się konjuktura w dziedzinie czesankowej. Powojenny popyt żąda gatunków lepszych, właśnie wobec drożyzny materjałów i robocizny. To też gałąź czesankowa robi zasadniczo lepsze interesy. Przędzalnie czesankowe posiadają pozatem znaczny eksport do Belgji i Francji, do Anglji, a nawet do Japonji.

Jednakowoż trwająca zwyżka wełny wpływa ujemnie na interesy. Tak wysokich cen nie może znieść powojenny konsument. Można spodziewać się pewnej zmiany, wobec zniżkowej tendencji bawełny. Bowiem rozpiętość między cenami wełny i bawełny przekroczyła swe zwyczajne granice.

Prócz wszystkich niepomyślnych momentów, niekorzystnie wpływa na rynek podniesienie się dyskonta prywatnego; z $4^{1}/_{2}$ w połowie września, wzrosło do 6 proc. a nawet wyżej.

Dr. Leszek Kirkien.

LIDJA SEJFULINA 3

Arka Noego

(Historja powiatowa).

Rany najboleśniejszej dotknął. Hotel należy teraz już nie do Iwana Wasiljewicza, lecz do związku inwalidów. Pociemniało ikonowe oblicze właściciela. Chciał zakląć mocno, lecz złość gardło ścisnęła. Tylko zachrypał niewyraźnie.

— Coście powiedzieć raczyli?

Oto Aleksieju Matwieiczu, sam powiedz tak w cztery oczy: mój majątek, ojcowskim i moim własnym garbem zgromadzony, ni z tego ni z owego innym podarowali. I to jak jeszcze! No, zabrałeś, to się udław. Ale sami jakiż mają z tego pożytek? Jacyż to gospodarze ta banda bezportkowa! Związek ten! Między palcami majątek przepłynie! Najwięksi między nimi, a i ci głów nie mają.

Poczerwieniały suche policzki Aleksemu Matwieiczowi. Głową rudawą potrząsł.

— Głowy, Wasilu Iwanyczu, to oni mają, ale tylko...

Szeptem złowieszczym dokończył:

— Żydzi!

Przestraszona dusza zajęcza z oczu wyjrzała.

Iwan Wasiljewicz także głos zniżył.

— Ale Aleksieju Matwieiczu, siła słomę łamie. Ździebełkiem zgiąć się potrzeba. Po cichutku, z pokorą wyczekiwać. Słowa sprzeciwu odemnie nie usłyszą. A majątek jednak przechować pragnę. Inwentarza nie oddawałeś?

— Mam jeszcze.

— Twoją ręką spisany?

— Moją.

— Zapasy przepuść. W piwnicach i spichrzu niedbale przeglądali. Przechowam!

I była w tem słowie „przechowam“ gorąca, namiętna modlitwa o swoją własność. O t[illegible] co było celem życia tego człowieka. Aleksego Matwieiczu ogarnęła taka sama namiętność do własności.

Cicho, zgodnie zaszeptali. Nagle jednak głowy ku powale podnieśli.

Na górze dał się słyszeć tupot wielu nóg i niejasny szum głosów.

— Cóż tam takiego?

Przez podwórze szybko do kuchni hotelowej pobiegli. Bo obok głównego wejścia z ulicy tylko jeszcze stąd wejście na piętro. W kuchni kucharz z twarzą jak wygotowany burak, stał przy płycie. W kociołkach coś mięszał. Twarz pełna i doskonale obojętna. Niechaj tam rewolucja chociażby co dnia. Nic w tej twarzy nie zadrga. Jak gdyby go całego bez reszty cudze brzuchy pożarły. Pomywaczka z kucharczykiem u wejścia na górę. Oboje słuchają chciwie.

— Co tam?

Przechodząc rzucił właściciel.

Długonosy kucharczyk wyrostek z górnego podestu krzyknął radośnie:

— Nowi jacyś w szynelach z liwolwertami. — Pewnie rzeczy zabierać będą.

Gniewnie ze schodów strącił go właściciel.

— Cicho! Wyskoczył jak czyż. Marsz do kuchni!

A sam nowy przestrach spokojem przykrył. — W górnym korytarzu z Szeremietiewym z pierwszego numeru zetknął się. Najgłówniejszy w mieście. Przewodniczący Ispołkonu. (Komitet wykonawczy). Na rynku z początku śmiały się z niego przekupki. Po ustąpieniu cara wystąpił jako jeden jedyny bolszewik w całem mieście. Dzisiaj nie dosięgniesz go ręką, chociaż malutki i suchy jak szczypa. Paznogciem przydusić można. Gruby, okazały gospodarz wyprostował się. W ukłonie ciemne srebro głowy pokazał. Ostremi oczyma niby szpilkami ukłuł go Szeremietjew.

— A gospodarz! Jesteście teraz zarządcą. Więc zarządzajcie. Nowi lokatorzy przyjechali. Na dole macie tam cztery pokoje, zarezerwowane dla przejezdnych. Więc teraz zajmą je stali lokatorowie. Przejezdnych do hotelu nie przyjmować więcej. Będą sami stali lokatorowie.

— Jak uważacie towarzyszu prezesie. Ale dawniej było u mnie tak: na górze miesięczni lokatorzy, w dole przejezdni.

— Dawniej wiele inaczej było! A teraz sami miesięczni będą. Rodzinny dom będzie. Noe z familją!

Suchy krótki śmiech zabrzmiał w uszach gospodarza jak zgrzyt noża na szkle.

Nie przywykł jeszcze do naśmiewań gospodarz, który dotąd tylko rozkazywał. Żal mu było dawnego szacunku. A Szeremetjew tymczasem dalsze rozporządzenia wydawał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sierpniowe obroty na giełdzie pieniężnej w Krakowie

(r) Miesiąc sierpień r. b. zaznaczył się ożywieniem na krakowskiej giełdzie i znaczną w porównaniu z lipcem zwyżką kursów. Zwyżka ta jednak już z końcem sierpnia przeobraziła się w stagnację, która trapi po dziś dzień giełdę efektów. Suma obrotów w akcjach wynosiła w sierpniu 514.295.05 złotych, zwiększyła się zatem w porównaniu z lipcem przeszło o 100 procent (+269836.20 zł.). Również zwiększenie uzyskały obroty w walutach i dewizach, osiągając kwotę 746.685.31 (+ 15200.57 zł.). Ogólny obrót giełdy wynosił łącznie 1,260.980.36 złotych (+ 285036.77 zł.). Ogólna ilość dokonanych tranzakcyj dosięgła cyfry 2469 (+ 596) i to 262 w dewizach (— 55) i 2207 w akcjach (+ 651).

W walutach zawarto tranzakcyj w dolarach 7200 (— 2237), w frankach francuskich 5200 (+ 1700) i koronach czeskich 87000 (+ 79500), a w dewizach: N. Jork 25860 (+ 3755.50), Londyn 4165 (+ 179), Amsterdam 600 (+ 4836), Paryż 129580 (+ 18040), Bruksela 11195 (— 25805), Zurych 183830 (+ 12530), Medjolan 78994 (— 42806), Wiedeń 655.761.400 (— 396.323.017), Praga 496.500 (— 504.850) i Berlin (— 2.700).

Ogólna ilość akcyj będących przedmiotem tranzakcyj wynosiła ogółem 275.593 sztuk (+ 96 tys. 557). Na poszczególne gatunki efektów wypadało 70.832 sztuk papierów bankowych (— 3.267), handlowych 24.182 (— 1.117) i przemysłowych 180.579 (+ 100.941).

W poszczególnych gatunkach efektów dokonano następujących tranzakcyj: Bank Przemysłowy (14.549), Powszechny Kredyt. 23.850 (+ 12.214), Ziemski Kredytowy (— 740), Zarobkowy 1.125 (— 300), Małopolski 1.030 (—63), Hipoteczny 271 (+ 246) i Warszawski Kredytowy 25 (+ 25).

W akcjach andlowych: Tohan 19.805 (— 1208), Żegluga Polska 1.795 (+ 1.420), Impex 1.600 (— 550), Polski Glob 400 (+ 350), Pharma 367 (— 319), Tehate 190 (+ 115) i Bracia Rolniccy 25 (— 225).

W papierach przemysłowych: Cegielski 46.696 (+ 33.267), Elektrownia w Sierszy 37.150 (+ 21.130), Tepege 17.098 (+ 10.677), Parowozy 8.594 (— 47), Chodorów 8.407 (+ 552), Polska Nafta 8.179 (+ 5.974), Zieleniewski 8.056 (+ 3.187), Ćmielów 6.402 (+ 2.807), Krakus 6.126 (+ 4.265), Siersza 5.532 (+ 3.175), Trzebinia żelazo 5.474 (+ 3.244), Chybie 2.683 (+ 877), Niemojowski 2.160 (+ 1.663), Koszyki 1.950 (+ 1.610), Górka 1.901 (— 147), Piasecki 1.716 (+ 316), Pokucie 1.145 (+ 235), Strug 380 (— 1.149), Azot 325 (+ 205), Trzebinia mydło 300 (+ 190), Pocisk 140 (+ 40), Garbarnia 70 (— 5), Automotor 50 (+ 50) i Kapelusze 50 (+ 25).

KRONIKA KRAJOWA

LIST KOMANDORA YOUNGA DO PREMIERA GRABSKIEGO. Znany z pobytu w Warszawie w pierwszym okresie sanacji komandor E. H. Young, przesyłając w tych dniach Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu p. Wł. Grabskiemu nowe wydanie pracy swej o systemie finansowym Wielkiej Brytanji, wystosował do niego pismo następujące:

„Mimo, iż praca moja traktuje wyłącznie sprawy o znaczeniu lokalnem dla nas, mimo, że obawiam się czy może Pana więcej zainteresować i choć wątpię, czy Pan przy swej głebokiej wiedzy może w niej znaleźć coś nie znanego dla siebie, przesyłam ją Panu do Warszawy raczej dla własnej satysfakcji, niż w nadziei, że będzie dla Pana pożyteczna.

„Korzystając z okazji, chcę zapewnić Pana o głębokiem zainteresowaniu z jakiem z miesiąca na miesiąc obserwuję postęp reform finansowych przez Pana dokonanych. Z cyfr, które mam sposobność śledzić mogę naturalnie tylko wyobrażać sobie ogrom pracy, jaka musi być w toku. Wyniki jednak przemawiają same za sobą. To też nie mogę pominąć sposobności, nie wyrazić powinszowania z okazji stabilizacji, jaką marka polska i następca — złoty osiągnęły w ciągu 9 miesięcy.. Rezultat ten po przejściu ostatnich miesięcy r. ub. jest bardzo znamienny. Czytam wprawdzie między wierszami gazet, iż kraj ma pewne trudności związane z reformą systemu dochodów i wydatków, z zaprzestaniem inflacji i ze stabilizacją waluty, świadom jednak konsekwencji z jaką naród polski sprzyja przeprowadzeniu reform, wyobrażam sobie, iż te trudności znoszone są z potrzebną siłą, aby po krótkim przejściowym okresie uniknąć gorszych trudności.

„Rekonwalescencja ma zawsze swoje niemiłe symptomy: są one jednak łatwe do zniesienia przy ufności, iż po nich powróci normalne silne zdrowie. Z najlepszymi życzeniami zdrowia i siły, potrzebnych do znoszenia ciężarów wielkiego Pańskiego zadania, pozostaję szczerze oddany Panu,

Hilton Young".

WYGRANA 40.000 dolarów, która padła na nr. 860.205 i tym razem **przypadła w udziale rządowi.**

BILETY SKARBOWE UKAŻĄ SIĘ 1 LISTOPADA. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dn. 24 ub. m. ministerjum skarbu przystępuje do emisji biletów skarbowych. Bilety skarbowe wypuszczone zostaną na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i ustawie upoważniającej skarb państwa do zaciągania pożyczek państwowych do wysokości 300 mil. zł. Rząd korzystając z tego uprawnienia po raz pierwszy, zamierza wypuścić bilety skarbowe, stanowiące krótkoterminową pożyczkę państwową, na ogólną sumę 75 mil. zł. Bilety skarbowe emitowane będą serjami z 3-miesięcznym terminem płatności. Serja I. wypuszczona będzie w dniu 1 listopada w kwocie 15 miljonów zł., płatna zaś będzie w dniu 1 lutego r. 1925. Wpływy z tej serji będą użyte na wykup Serji II. 6 proc. złotych bonów skarbowych, których płatność przypada w dniu 15 grudnia br.

Następne serje biletów skarbowych będą emitowane stopniowo w miarę następowania terminu płatności Serji poprzedniej. Mimo uprawnienia do wypuszczenia biletów skarbowych w wysokości 75 mil. zł., wypuszczenie biletów tych na całą sumę nie jest projektowane.

Serja I. nowowypuszczanych biletów skarbowych oprocentowana będzie w wysokości 8 proc. rocznie, płatnych z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów. Obligacje będą wypuszczone w odcinkach po 25 i 100 zł. Sprzedaż ich odbywać się będzie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

BUDŻET PAŹDZIERNIKOWY. Opracowany przez Ministerstwo Skarbu preliminarz budżetowy na październik r. b. zamyka się bez deficytu. W wydatkach preliminowano na październik 154 9 mil. zł., tj. prawie to samo co we wrześniu, więcej niż wydano w sierpniu, samo bowiem wynagrodzenie urzędników wskutek wzrostu drożyzny zwiększyło się w październiku w porównaniu z sierpniem o przeszło 5 miljonów złotych. Z uwagi na zakończenie przerachowania emerytur w myśl przepisów nowej ustawy w wydatkach Ministerstwa Skarbu zwiększono o 1 mil. zł. sumę przenaczoną na emerytury. W związku z ochroną granic pewne zwiększenie wydatków wykazuje budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. — Budżet Ministerstwa Pracy przewiduje 1.8 mil. zł. na pomoc dla bezrobotnych, 550 tys. zł. na opiekę społeczną i 65 tys. zł. na ubezpieczenia społeczne. W rubryce wydatków inwestycyjnych Ministerstwa Oświecenia Publicznego preliminowano kwotę 1.3 mil. zł. na budowę szkół powszechnych, w budżecie zaś Ministerstwa Robót Publicznych — kwotę 2.5 mil. zł. na roboty budowlane, drogowe i regulacyjne. W rubryce monopoli przewidywany jest dalszy wydatek w kwocie 5 mil. zł. na skup fabryk prywatnych. Wśród dochodów, przewidywanych w październiku daniny i monopole przynieść mają 107 mil. zł., reszta zaś dochodów stanowią dochody administracyjne innych Ministerstw, oraz wpływy z pożyczek dolarowej i kolejowej. Między innemi spodziewane jest zwiększenie dochodów M. S. Wewnętrznych dzięki zarządzeniu w kierunku ściągnięcia od ciał samorządowych należnego Skarbowi Państwa udziału w kosztach utrzymania policji (wynoszącego jedną czwartą tych kosztów). Zwiększa się również dochody Ministerstwa Robót Publicznych, a w szczególności wpływ z daniny lasowej, przewidywany w kwocie zgórą 2 mil. złotych.

KAPITAŁY ANGIELSKIE W POWSZECHNYM BANKU DEPOZYTOWYM. Powszechny Bank Depozytowy, którego głównym akcjonarjuszem był przemysłowiec tytoniowy Szereszewski z Grodna przeszedł na własność kapitalistów angielskich, którzy ostatnio dostarczyli bilonu dla Banku Polskiego. Nabywcy objęli 1000 akcyj Banku tego po 20 dolarów; za pozostałe zaś nabywcy netto zapłacili 38.000 dolarów. Do zarządu wstępują Anglicy, gdy p. Szereszewscy zgłosili swą rezygnację.

OBRADY GIEŁD ZBOŻOWYCH odbędą się w najbliższych dniach w Preszburgu. Tematem zjazdu będzie ujednostajnienie zwyczajów giełdowych i prawa wykonania wyroków ugodowych. Delegacja giełdy zbożowej w Preszburgu zaprosiła na zjazd krakowską giełdę płodów rolniczych.

(r) **WZNOWIENIE TRANZAKCJI DEWIZOWYCH** na giełdzie pieniężnej w Poznaniu nastąpi z dniem 6 października.

MĄKA NADAL BĘDZIE WOLNA OD CŁA. — Wobec wątpliwości powstałych na tle ograniczenia do dnia 15 b. m. zwolnienia od cła mąki przywożonej z zagranicy M-stwo Skarbu wyjaśnia, że zwolnienie od cła mąki będzie obowiązywało również i po tym terminie, data 15 b. m. wprowadzona została jedynie ze względów techniczno-celnych. Rozporządzenie o ulgach celnych, w którem znajdzie się i zwolnienie nadal mąki od cła, ukaże się w dniach najbliższych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BANK ANGIELSKI w ubiegłym półroczu osiągnął 681.864 funtów szterlingów zysku i wypłaca dywidendę w wysokości 6 procent.

KREDYTY FRANCUSKIE DLA WĘGIER. Hr. Max Hoyos, który przed kilku tygodniami wyjechał do Paryża, by zasięgnąć większych pożyczek, wrócił wczoraj do Budapesztu. Hr. Hoyos, zdając relację z wyników swych zabiegów, zaznaczył, że w zasadzie finansiści francuscy zgadzają się na udzielnie pożyczki, lecz żądają pewnych gwarancyj.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 2 października. Bank hipoteczny 0.63. Bank przemysłowy 0.49. Browary 7.30. Chodorów 5.29. Chybi 7.90. Ćmielów 0.56. Górka cement 17.00. Niemojowski 0.52. Nitrat 0.48. Ojkos 2.55. Parowozy 0.33. Pocisk 2.00. Polska nafta 0.42. Polskie Tow. budowlane 0.15. Pezet 0.18. Rakszawa 2.60. Siersza górnicza 4.20. Zieleniewski 10.00.

Giełda poznańska

Poznań, 2 października. B. Przemysłowców 4,15. B. Młynarzy 0,55. Cegielski 0,65 — 0,63 — 0,65. C. Hartwig 0,75. Lubań 78,00. Dr. Roman May 30,50. Pap. Bydgoszcz 0,45. Pneumatyk 0,25. Pozn. Sp. Drzewna 1,10. Tri 12,50. Unja 8,00. Zakł. Chem. w Głównie 0,40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 2 października. Mraźnica 30, Tepege 49 — 50.5, Zieleniewski 130, Apollo 514, Karpaty 132,1, Fanto 190, Galicja 1195, Schodnica 205, Lumen 7,7, B. Hipot. 9,2, Nafta 188, Kol. Lwów — Czern. 125, B. Małop. 4, Goleszów 1250.

Złoty w dniu 2 października 1924

Gdańsk: złoty 108,10 — 108.65, przekaz na Warszawę 107,53 — 108.070, **Berlin:** przekaz na Warszawę 79,84 — 81,46, **Zurych:** przekaz na Warszawę 100.75, **N. Jork:** przekaz na Warszawę 19,25, **Londyn:** przekaz na Warszawę 23,25. **Bukareszt:** przekaz na Warszawę 37,00, **Czerniowce:** przekaz na Warszawę 37,16, **Wiedeń:** złoty 13490, przekaz na Warszawę 13600 — 13700, **Praga:** złoty 652 — 660, przekaz na Warszawę 655 — 661, **Ryga:** przekaz na Warszawę 102.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 3 października 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych 2/X.
Bank Przemysłowy . . .	0·46—0·44	0·45—0·46
Bank Małopolski		
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt. . .		
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Zw. Spółek Zarob.		
„Tohan"	0·41—0·39	0·41—0·42
„Impex"		
„Pharma"		0·90
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·10—9·85	10·15—10·25
Cegielski, Poznań . . .	0·69—0·67	0·69—0·70
„Trzebinia", ...	0·82—0·77	0·81
„Pocisk"	2·40	
Warsz. Parowozy	0.39—0·38	0·41
Automotor		
Gorka	17·00—16·75	17.25
Siersza	4·30—4·25	
Tepege	3·35	3·60
Polska Nafta	0·48—0·40	
Pezet		
„Pokucie" . .	0·38	
S. W. Niemojowski . . .		
Strug		
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot		0·40
Elektr. Siersza	0·25—0·24	0·25
Porcelana Ćmielów . . .	0·60—0·59	
„Krakus"	0·95	0·96—1·05
Chodorów	5·60—5·25	5·30—5·50
Chybie	7·40—6·80	7·25—7·40
A. Piasecki	1·85	

Kraków, 3 października. Silna zniżka w Warszawie i słaby Wiedeń wywołały dzisiaj na giełdzie efektów „baissę" w całej pełni, która objęła wszystkie rodzaje papierów. Podaż znaczna. Również zniżkowo w egzotach.

Na rynku dewizowym obroty skromne. Zurych osiągnął dzisiaj parytet.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 19.00—18.00, grube 16.00—15.50, Gazy zachodnie 3.00, Nobel 1.70, Len 0.58, Węglówki 0.04—0.03, Lokomotywy 0.55—0.52—0.51, Nafta Krosno 0.30.

WALUTY I DEWIZY:

Waluty: Dolary 5.19¼ (towar).

Dewizy: Belgja 24.75, Paryż 27.80, Szwajcarja 100.—, Wiedeń 7.34, Praga 15.56.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3 października. Bank Handlowy 6.90. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.15. Bank Zachodni 2.—. Bank Kredytowy 0.38. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.—. Warszawski Cukier 4.70—4.55. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 4.60—4.47. Cegielski 0.68—0.77. Modrzejów 5.78—6.—. Ostrowieckie 7.95—8.32. Pocisk 2.25. Starachowice 2.90. Zieleniewski 10. Zawiercie 33.25. Haberbusch 5.80. Nobel 1.80. Spirytus 2.50.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 3 października. (PAT.). Otwarcie giełdy. Holandja 202.45. Nowy York 522½. Londyn 23.29. Paryż 29.50. Medjolan 22.85. Praga 15.67½. Budapeszt 0.0063. Bukareszt 2.65. Belgrad 7.20. Sofja 3.75. Wiedeń 0.0073½.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

4 października: Huta Żelazna Kraków S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 6-tej w Izbie Handlowej z porządkiem dziennym: bilans za 1923 r. i wybory.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SUBSKRYPCJI.

Towarzystwo Przemysłu Węglowego w Polsce S. A. przedłużyło ostateczny termin zamknięcia zapisów na VI emisję do **2 listopada.**

Oświadczenie ministra Skrzyńskiego

Genewa, (PAT.). Na wczorajszem końcowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów, minister Skrzyński oświadczył między innymi: Znaleźliśmy się wobec protokołu, mającego na celu pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych. Zapoczątkowany protokół przez porozumienie francusko - angielskie i stworzony przez współpracę przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych, przepełniony jest uczuciami wiary w miłość pokoju i solidarność, jest wyrazem siły i jasności. W tym charakterze wielkiego tego dzieła widzę gwarancję doskonałości i skuteczności, wraz z protokołem wyniesiemy stąd wspomnienia będące jego żywą interpretacją. W imieniu delegacji polskiej chciałbym przedewszystkiem wspomnieć pierwsze dni debat, kiedy szefowie rządów dwóch mocarstw podali sobie ręce, aby uczynić pierwsze kroki na drodze, po której poszliśmy za nimi z całem zaufaniem.

Mam zaszczyt przemawiać tutaj w imieniu kraju, który w ciągu swojej 10-wiekowej historji położył niejedną zasługę wobec ludzkości, który zaznał okropności rozbiorów, ponieważ był otoczony wielkimi mocarstwami w tradycji, których leżała pogarda dla demokracji i wolności. Groźba ta jak wielokrotnie już wspomniałem ciąży jeszcze nad tym krajem, ponieważ jest on na wschodzie Europy wysuniętą placówką demokracji. — W imieniu mego rządu składam deklarację następującą: Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi tworzącym podstawę pokoju, opartego na bezpieczeństwie sprawiedliwości, traktatach i integralności terytorjalnej państw stwarzających instytucję arbitrażu obowiązkowego. Protokół ten potępia jako zbrodnię między narodową wszelką wojnę zaczepną. Jesteśmy szczęśliwi mogąc wziąć udział razem z wami Panowie w budowie tego wspaniałego pomnika wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej i oświadczam, że podpisuję protokół w imieniu rządu polskiego

Wybory członków niestałych Rady Ligi Narodów

Genewa, (PAT.). Wczoraj popołudniu przed zamknięciem sesji Zgromadzenia Ligi odbyły się wybory członków niestałych Rady Ligi, na rok 1925. Wobec przewidywanych w roku przyszłym zasadniczych zmian konstytucji Rady Ligi, na Zgromadzeniu zapadło porozumienie, aby do tego czasu pozostawić status quo, przedłużając mandat wszystkich obecnych członków Rady Ligi na jeden rok. W rezultacie tego porozumienia wybory wczorajsze były formalnością i nie zmieniły istniejącego stanu rzeczy.

MIN. SKRZYŃSKI WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Genewa, (PAT.). Minister Skrzyński wyjechał do Paryża.

Zabiegi kanclerza Marxa o rozszerzenie podstaw gabinetu

Berlin, (PAT). Biuro Wolffa donosi, że popołudniu odbyły się narady między kierownikami partji rządowych a kanclerzem Rzeszy. Zgodzono się na zamiar kanclerza podjęcia rokowań ze stron nictwami nacjonalistycznemi i soc. demokratami, celem rozszerzenia podstaw gabinetu Rzeszy. O wyniku tych rokowań kanclerz powiadomi przywódców stronnictw rządowych. Jak donosi prasa w toku obrad kanclerz przedstawił zasadniczą myśl, która ma stanowić podstawę polityki rządu wspólnoty narodowej. Ośrodkiem tego programu będzie przeprowadzenie układu londyńskiego. Jak zapewniają z kół miarodajnych kolejność w jakiej kanclerz przyjmie przedstawicieli poszczególnych stronnictw nie ma żadnego znaczenia politycznego, kanclerz bowiem traktuje poważnie sprawę doprowadzenia do skutku wspólnoty narodowej, jak to wyraźnie zaznaczył w wywiadzie z przedstawicielem Germanji.

Posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów

Warszawa, (tel. wł.). Dziś odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego Rady Ministrów. — Na porządku dziennym znajduje się wykonanie uchwały Rady Ministrów o zmianie ustroju terytorjalnego oraz granic dotyczących okręgu wileńskiego w związku ze stworzeniem **województwa wileńskiego.** W posiedzeniu weźmie udział delegat rządu w Wilnie Rączkiewicz.

Sprawa afery poborowej

Warszawa, (tel. wł.). Minister Spraw Wojskowych generał Sikorski wystosował pismo do ministrów: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, w którem domaga się, by śledztwo w aferze poborowej toczyło się z całą bezwzględnością, by nikogo z aresztowanych nie uwolniono za kaucją i by z aresztowanym wojskowym, zamieszanym w aferę poborową postąpiono z całą bezwzględnością.

Sprawa usprawnienia Niemna

Warszawa, (tel. wł.). Dowiadujemy się, że na podstawie porozumienia władz granicznych litewskich i polskich statek rządowy, polski odbył z ekskursie po tej części Niemna, która graniczy z Litwą. Ekskursie te mają na celu **zbadanie splawności Niemna** wobec mających się rozpocząć pertraktacyj polsko - litewskich w wykonaniu konferencji kłajpedzkich.

Rząd angielski wobec Gruzji

Londyn, (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin na odnośne zapytania podsekretarz stanu Posonby oświadczył, że rząd angielski uznaje władze rządu sowieckiego nad Gruzją w konsekwencji więc uważa obecną sytuację w Gruzji za wewnętrzną sprawę polityczną sowieckiej Rosji.

Mekka zagrożona

Kair, (PAT.). Wiadomości, jakie dziś otrzymano z Mekki, są nader sprzeczne. Potwierdza się jedynie to, że kto tylko mógł, ten zbiegł do Djeddach. W Mecce pozostał jedynie król Hussein ze swoją świtą, pozatem kalecy.

Nominacje w korpusie oficerskim

Warszawa (Tel. wł.) Minister Spraw Wojskowych przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej nową listę nominacyjną w korpusie oficerskim. Między innymi nominację na generała otrzyma pułkownik Młodzianowski mianowany wojewodą poleskim.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

WZROST DROŻYZNY WE WRZEŚNIU. Na dzisiejszem posiedzeniu krakowskiej komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny za wrzesień na 10.44%.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE KU CZCI JACKA MALCZEWSKIEGO. Celem uczczenia 50-tej rocznicy wielkiej twórczej pracy oraz 70-tej rocznicy urodzin Jacka Malczewskiego, urządza Związek Polskich artystów Plastyków w sobotę dnia 18 bm. w Domu artystów uroczysty wieczór z prelekcją prof. Mieczysława Dąbrowskiego. Niezależnie od powyższego, przygotowuje Związek adres hołdowniczy dla jubilata z podpisami członków Związku. Adres podpisywać można od dnia 10 bm. począwszy w sekretarjacie Związku.

PIĄTA AUKCJA ARTYSTYCZNA. Po przerwie wakacyjnej urządza Związek w dalszym ciągu aukcje artystyczne. Pierwsza w okresie po-wokacyjnym a piąta z rzędu aukcja odbędzie się we wtorek 14-października od godz. 4-ej popoł. Przedmiotem licytacji będą jak wykle obrazy i przedmioty w zakres sztuki wchodzące. Ostateczny termin zgłaszania i nadsyłania wszlkich przedmiotów na licytacje przeznaczonych upływa z dniem 11 października.

W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO ARTYSTÓW MALARZY. Związek Polskich Artystów Plastyków w Krakowie zawiadamia swych członków, aby zechcieli złożyć najpóźniej do dnia 10 października w sekretarjacie Związku nakazy płatnicze podatku obrotowego za I półrocze 1924, a to w celu dalszej wspólnej akcji w związku z wymierzeniem powyższego podatku.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONJE SKŁAD HELENA SMOLARSKA KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. SPRZEDAŻ NA RATY DO 8 MIESIĘCY. WYBÓR OLBRZYMI.

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY K. Tombińskiego ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska 34 poleca narzędzia rzemieślnicze, naczynia i maszyny kuchenne.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olejów maszynowych i t.p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg „DOBROLIN" M. SIEROTWINSKA Kraków, ulica Sienna l. 12.

ŚWIDRY SPIRALNE I NARZĘDZIA, USZCZELNIENIA I ARMATURY WODNE poleca H. SPIRA Kraków, Zwierzyniecka 23, Tel. 43—94.

Szczotki do zamszu, wszelkie towary szczotkarskie, pędzle, artykuły domowo-gospodarcze, lakiery angielskie, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma FEIGENBAUM I FUTTERWEIT Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję, złoto i srebro najtaniej zakupić można J. KORNBLUM Kraków, ulica Grodzka 32.

SPÓŁKA ZŁOTNICZA W KRAKOWIE, UL. HAJSKA 4. Kupuje używane sztuczne zęby, płaci pełną wartość. Przyjmuje na zamówienia pierścionki ślubne począwszy od 10 zł. para, pierścionki zaręczynowe od 15 zł. Wykonanie pierwszorzędne.

Delikatesy

Konserwy rybne fabr. Mix et. Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Krakow, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma Król i Doleżal Kraków, Jagiellońska L. 9. — Ulgi w płaceniu. —

Kilimy gotowe i na zamówienia, także na raty, poleca: Wytwórnia kilimow „Ostoja", Kraków, Siemiradzkiego 11.

Futra

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma: Antoniego Trąbki Syn Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca: M. ROTBLUM Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca G. RIESER ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Pierwszorzędny magazyn futer A. JACHIMSKI Kraków, Grodzka 14-16 Dla P. T. Urzędników państwowych na raty.

Galanterja

KOSZULE JEDWABNE w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów BRACI LANDWIRTH Kraków, ulica Grodzka 46.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską w wielkim wyborze poleca firma M. Pietroń i Synowie Kraków, Karmelicka L. 12.

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową poleca ROMAN SZCZERBA KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 40 ∴ obok Hotelu Polskiego. ∴

MAGAZYN NOWOŚCI N. WESTREICH ulica Lubicz L. 3. Poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, skarpetki, krawaty, Pijamy i przybory po dróżne i toaletowe.

Bieliznę damską, męską, krawaty, pończochy, skarpetki, trykotarze oraz wszelką galanterję poleca najtaniej M. KRÓL KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 10.

BIELIZNĘ, KAPELUSZE, POŃCZOCHY, KRAWATKI i t. p. po cenach konkurencyjnych poleca „Magazyn Nowości" Kraków, Sławkowska 23.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Kapelusze

Przyjezdne modniarki kupujcie kapelusze filcowe i welurowe tylko w FABRYCE J. Grossa, Dietlowska L. 7, lub biuro Stradom 27. Dla przyjezdnych fasonuje w 12 godz.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich M. GISSER ul. Florjańska 36, I. p. drzwi na prawo.

UWAGA! Największy i najnowszy wybór żurnali mód A. NÜSSENHOLZ, Florjańska 36, I p. u p. Gissera na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Dla Pań i Panów MATERJE WEŁNIANE na kostjumy i ubrania, na płaszcze i raglany. Jedwabie w wielkim wyborze. Plusze i welwety. Ceny konkurencyjne. P. RITTERMAN, Kraków, Rynek 9 (w Pasażu).

Kosmetyka

Jan Nieżyński Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski. Plac WW. Świętych 11.

Ważne dla Pań! Krem czeremchowy „Vamosz" Woda czeremchowa „Vamosz" Mydło czeremchowe „Vamosz" Farby do włosów światowej sławy Longin 1 fl. 2 zł., we wszystkich kolorach oraz wyroby Dr. Lustra poleca W. LAZAROWICZ, Kraków, Garbarska 4. 10 szt. różnych mydełek 2 zł.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Naprawa i czyszczenie maszyn do pisania i rachowania tylko W. KEYHA mechanik KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 3.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc. poleca S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6. Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej Wytwórnia Mebli Klubowych Kraków, Florjańska 25.

MEBLE za gotówkę i na raty, roboty tapicerskie i wszelkie przeróbki wykonuje najtaniej S. FRISCH, Kraków, ulica Stolarska l. 13.

Meble wykwintne z własnej wytwórni, forniery i dykty najkorzystniej i najtaniej „PEBEDE" Oddział w Krakowie Szpitalna 7. Tel. Nr. 234. Oddział we Lwowie Zamarstynów, ul. Zamknięta 12. — Ulgi płatnicze.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe oryginalne modele wiedeńskie poleca „KORAB" Kraków, Szewska L. 17.

Płótna

PŁACHTY i PŁÓTNO NIEPRZEMAKALNE wyrobu czeskiego dostarcza A. ROMER Kraków, pl. Matejki 5 Telefon Nr. 4213.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła S. Kilpstein pl. Bawół L. 8, poleca lustra, szyby szlifowane do mebli oraz lustra, patentowe na deszczułkach po cenach konkurencyjnych, wykonanie pierwszorzędne.

Szkło okienne poleca— oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. FINKELSTEIN UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

Przybory szkolne

Pióra stalowe do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemicznie czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp Kraków, Rynek Gł. 39.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE monogramy i grawirowania J. WALENTA Sławkowska L. 3, Hotel Saski.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny i wyrób kołder na wełnie, wacie i puchu A. RYBIŃSKI Sławkowska L. 21.

Otomany, kanapki rozkładane, wozki dziecinne sprzedaje tanio, zniszczone meble i wózki odnawia, gumy zakłada na poczekaniu PIECHOWICZ Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

SALONY GIĘTE otomany, poduszki materacowe, wkłady żelazne, kanapki do rozkładania, poleca M. BARDACH Kraków, Florjańska 16. Dogodne warunki!!

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l, 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie.

LOKOMOBILE LANZA i WOLFA Motory ropne Diesla Maszyny drzewne i cegielniane dostarcza natychmiast Inż. Wacław Gąsior i Ska Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechn. Heffner i Berger Kraków, Szewska 18. Tel. 4153.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej S. SZAJER Kraków, Plac WW. Świętych 8. ∴ Telefonu Nr. 4154. ∴

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u H. LICHTIG ulica Grodzka L. 71

Pończochy, rękawiczki, trykotarze konkurencyjnie Ignacy Kornblum Florjańska 6 (w podwórcu)

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

TRANSMISJE wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa „PRZEMYSŁ" Kraków św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880. FORTEPIANY, PIANINA w wielkim wyborze, w najstarszym składzie Z. RABY NAST. Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310